

dr hab. Wojciech Drag, prof. UWr
Zakład Literatury Angielskiej i Studiów Porównawczych
Instytut Filologii Angielskiej
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Wrocławski
wojciech.drag@uwr.edu.pl

Wrocław, 1 lutego 2024 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Krystiana Piotrowskiego
pt. „The Affective Vanguard: Affectivity and Somaticity in Twentieth-Century British
Literature”**

Rozprawa doktorska mgr. Krystiana Piotrowskiego składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów i konkluzji o łącznej długości ponad 730 stron (łącznie ze stronami z rzymską numeracją). Celem pracy jest analiza reprezentacji afektu i somatyczności w twórczości czworga pisarek i pisarzy, których autor nazywa „afektywną awangardą”. Są to B.S. Johnson, Alan Burns, Ann Quin i Anna Kavan. Ich utwory omawiane są kolejno w rozdziałach od drugiego do piątego. Choć według porządku chronologicznego to od Kavan należałoby rozpocząć, doktorant zdecydował odnieść się do jej twórczości na koniec ze względu na fakt, że nie należała ona (jako jedyna) do środowiska artystycznego skupionego wobec B. S. Johnsona – pisarza, który zarówno wówczas, jak i teraz jest najbardziej znanym przedstawicielem brytyjskiej powojennej awangardy literackiej. Wszystkie z omawianych powieści (z wyjątkiem *Sleep Has His House* Kavan z 1945 roku) zostały opublikowane w latach 60. XX wieku. Dysertacja wpisuje się w dający się zaobserwować w dwóch ostatnich dekadach trend rosnącego zainteresowania krytyki (szczególnie brytyjskiej) omawianymi autorami, a także innymi eksperymentalistami lat 60. i 70. takimi jak Christine Brooke-Rose, Brigid Brophy, Eva Figes, Rayner Heppenstall, Giles Gordon i Alexander Trocchi. (Niektórzy krytycy na obrzeżach tej grupy sytuują także bardziej znane nazwiska: Muriel Spark, Anthony’ego Burgessa i J. G. Ballarda).

Mgr Piotrowski demonstruje świetną znajomość nie tylko twórczości omawianych pisarek i pisarzy, ale także opracowań literaturoznawczych, także tych najnowszych. Z niektórymi z ich autorów (m.in. Josephem Darlingtonem, Vanessą Guignery i Nonią Williams) doktorant nawiązał korespondencję i konsultował różne wątki prowadzonych badań. Choć

materiał literacki, liczący dziesięć powieści, jest bardzo obszerny, autor wielokrotnie odnosi się do innych tekstów Johnsona, Burnsa, Quin i Kavan, a także do powieści innych przedstawicieli brytyjskiej awangardy, dowodząc, że je dobrze zna. Orientacja mgr. Piotrowskiego w wybranym obszarze badawczym jest imponująca. Niewielu krytyków na świecie może pochwalić się taką znajomością twórczości brytyjskiej awangardy lat 60. Na uznanie zasługuje także doskonała orientacja doktoranta w zakresie teorii afektu i cielesności. Doktorant odnosi się do ogromnej liczby źródeł, w zdecydowanej większości tekstów opublikowanych w ciągu ostatniej dekady. Dowodem na bogactwo odniesień jest bibliografia licząca 60 stron. Co prawda mam wątpliwości, czy teksty jedynie wzmiankowane w przypisach i poprzedzone frazą „*see also*” powinny znaleźć się w bibliografii, skoro stosowana przez autora formuła przypisów zawiera już pełne dane bibliograficzne. (W niektórych z nich doktorant wymienia po przecinku kilkadziesiąt źródeł).

Monumentalnych rozmiarów jest także cała praca. W dużej mierze wynika to z wiedzy i erudycji autora. Czytelnik ma wrażenie, że autor najchętniej poszerzyłby analizę o dodatkowe powieści. To jest pozytywny wymiar monumentalnej struktury pracy. Jednakże nie mam wątpliwości, że praca mogłaby zostać znacznie skrócona, gdyby autor poddał ją bardziej radykalnej redakcji. Według mnie należało (i należy, jeśli autor chciałby opublikować swoje dzieło) znacznie ograniczyć liczbę cytatów, szczególnie cytatów blokowych, które zajmują łącznie (w przybliżeniu) nie mniej niż sto stron pracy. Ponadto doktorant stosuje bardzo dużo cytatów wtopionych w tekst, których proporcji nie jestem w stanie oszacować. Zgodnie z obecnymi trendami wydawniczymi taka ilość cytowanych treści jest nie do zaakceptowania, ponieważ wielokrotnie przewyższa liczbę słów, którą wydawnictwa zagraniczne dopuszczają jako „*fair use*”. Druga kwestia to skłonność autora do szczegółowego opisywania wielości kontekstów artystycznych, społecznych i politycznych, na co w dysertacjach (a tym bardziej w monografiach) nie ma aż tyle miejsca. Wreszcie styl autora, który określić można jako barokowy, zdecydowanie nie sprzyja zwięzłości wypowiedzi, co zilustruję przykładami w dalszej części recenzji.

W przedmowie dysertacji pojawia się następujące zdanie: „*the collective oeuvre of the Vanguard has gradually faded into oblivion*”. Chwilę później doktorant dodaje, że obecnie znajduje się ono „*in its nigh moribund state*”. Jest to teza, z którą moim zdaniem nie można się zgodzić. Jak pisałem, w ostatnim czasie bardzo wiele publikacji poświęcono twórczości Johnsona, całkiem sporo – powieściom Quin. O Kavan i Burnsie w ostatnich latach też pisano, ale rzeczywiście mniej. Mimo to nie są to pisarze zapomniani. Zresztą sam doktorant zdaje się przeczyć przytoczonym uwagom w dalszych częściach pracy. We wstępie pisze on: „*The last*

few years alone saw a huge resurgence of interest in [the British artistic vanguard]”, wspomina o serii monografii poświęconej tej tematyce. W rozdziałach poświęconych wszystkim z omawianych twórców autor odnosi się do analiz opublikowanych w ostatnich latach i dekadach. Wspomniany wstęp liczy 108 stron, co może przyprawić czytelnika o zawrót głowy. Szczególnie, jeśli weźmiemy pod uwagę, że jest on poprzedzony dziesięciostronicową przedmową, a po nim następuje rozdział teoretyczny składający się z ponad 60 stron. Na pewno nie jest konieczne umieszczenie we wstępie aż dwudziestostronicowego streszczenia pracy („Tour d’horizon”). Sekcja pt. „The Van and Rear Wards” zawiera bardzo szczegółowy opis uwarunkowań społeczno-polityczno-kulturowych powojennej brytyjskiej awangardy. Choć jest on bardzo sprawnie napisany i ciekawy, w wersji do publikacji należałoby go moim zdaniem znacznie skrócić.

Rozdział pierwszy pt. „Affect – Affectivity – Affectography” proponuje bardzo szczegółowe wprowadzenie do teorii afektu, które momentami pokrywa się z bardzo długą sekcją „Auscultation of the Heart – on Affectivity and Somaticity” zawartą we wstępie (np. omówienie różnic między afektem i emocją). Poszczególne sekcje rozdziału pierwszego (a także rzeczona sekcja we wstępie) są bardzo erudycyjne i świadczą bezdyskusyjnie o wielkiej wiedzy autora. Są one jednak tak rozwlekłe – w sumie ponad 120 stron poświęconych teoretycznym rozważaniom o teoriach afektu i cielesności – że najważniejsze kwestie (np. konkretne składowe tego, co autor nazywa poetyką afektywną) rozmywają się. Moim zdaniem lepszym rozwiązaniem byłby jeden zwięzły rozdział poświęcony zagadnieniom metodologicznym. Czytając późniejsze rozdziały analityczne, miałem wrażenie, że doktorant w stosunkowo niewielkim stopniu odnosi się koncepcji Silvana Tomkinsa i Briana Massumiego, których omówieniu poświęca tak dużo miejsca we wstępie i pierwszym rozdziale. Łącznie w części teoretycznej i bibliografii nazwisko Tomkinsa pojawia się ponad 50 razy, a w czterech analitycznych rozdziałach tylko na jednej stronie (412) w odniesieniu do powieści *Europe After the Rain*. W przypadku Massumiego odniesień w części teoretycznej i bibliografii jest ponad 80, a w części analitycznej (która obejmuje ok. 400 stron) jego nazwisko jest wzmiankowane tylko dwukrotnie. Nie oznacza to oczywiście, że autor nie czerpie pośrednio z ich dokonań, co może czynić, nie podając nazwisk badaczy, ale ilustruje pewną wyraźną dysproporcję, która podaje w wątpliwość zasadność poprzedzenia analizy tak obszernym omówieniem koncepcji Tomkinsa i Massumiego.

Rozdział drugi pt. „B.S. Johnson: A One-Man Avant-Garde” jest pierwszym rozdziałem analitycznym, który – co należy podkreślić – zaczyna się około 220. strony dysertacji (uwzględniając rzymską numerację). Dla mnie jest to najciekawszy rozdział pracy, może

częściowo dlatego, że najlepiej znany jest mi omawiany w nim materiał literacki, czyli trzy wczesne powieści Johnsona: *Travelling People*, *Albert Angelo* oraz *Trawl*. Rozdział rozpoczyna się wartkim i erudycyjnym wstępem do twórczości pisarza. Autor znajduje błyskotliwe i nieoczywiste paralele między dziełami Johnsona a twórczością m.in. Diane Arbus i Susan Sontag. Podczas omówienia długu Johnsona wobec modernizmu, szczególnie w kontekście porzucenia realistycznej reprezentacji rzeczywistości, na str. 211 warto moim zdaniem byłoby zacytować następujący passus z eseju Virginii Woolf pt. *Modern Fiction* (do którego mgr Piotrowski się odnosi w innych miejscach): „Life is not a series of gig lamps symmetrically arranged; life is a luminous halo, a semitransparent envelope surrounding us from the beginning of consciousness to the end”. To oczywiście tylko niezobowiązująca sugestia; nie wątpię, że ten często cytowany fragment doktorant świetnie zna. Na str. 212 mgr Piotrowski cytuje passus już wcześniej cytowany na str. 48 („The novel is a form in the same sense that the sonnet is a form; within that form, one may write truth or fiction. I choose to write truth in the form of a novel”) bez zasygnalizowania tego faktu.

Sekcja poświęcona debiutowi powieściowemu Johnsona pt. *Travelling People* jest stosunkowo krótka, a sprawozdawczość przeważa w niej nad analizą. Jest ona moim zdaniem mniej udana od następnych dwóch podrozdziałów. Sekcja o *Albercie Angelo* zawiera bardzo sprawną i przekonującą analizę. Szczególnie błyskotliwe wydało mi się omówienie sceny, kiedy Albert uderza jednego z uczniów w ucho, oraz fragment mówiący o zrozumieniu Alberta dla języka swoich uczniów. Autor stawia bardzo interesującą tezę o zmianach nastrojów protagonisty jako o zmianach filtrów afektywnych. Uważam, że pojęcie „architectural novel” zaproponowane przez Sharon Spencer w monografii *Space, Time and Structure in the Modern Novel* (1974) mogłoby być przydatnym kontekstem dla analizy związków między literaturą i architekturą (str. 268-70). Sekcja o *Trawl* jest również bardzo dobrze napisana, zawiera przekonującą analizę oraz oryginalne i celne odniesienia do twórczości Prousta i Becketta oraz do filozofii Gilles’a Deleuze’a. Fraza „the murky waters of remembrance” pojawia się dwukrotnie w kilkunastu odstępach, co moim zdaniem warto skorygować.

Trzeci rozdział dysertacji nosi tytuł „Alan Burns: Art by Accident”. Składa się on z syntetycznego i wartościowego wprowadzenia do twórczości nowatorskiego, ale szerzej nieznanego brytyjskiego pisarza i nauczyciela akademickiego, oraz z analizy jego dwóch powieści. W przypadku obydwu obszernych analiz autor bardzo sprawnie stosuje wybrane koncepcje m.in. Michela Foucaulta, Giorgio Agambena, Louisa Althussera i Cathy Caruth. W tym rozdziale znajduje się bardzo dużo cytatów blokowych, głównie z powieści *Buster* i *Europe After the Rain*, lecz także z krytyki poświęconej Burnsowi (Kieran Devaney, Joe Darlington),

co moim zdaniem trudniej uzasadnić. W obydwu przypadkach autor niewystarczająco motywuje włączenie do tekstu tak długich cytatów, często poświęcając im niewiele słów komentarza.

Rozdział trzeci pt. „Ann Quin: Through Smoke and Mirrors” uważam za bardzo udany. W części wstępnej mgr Piotrowski m.in. omawia twórczość Quin przez pryzmat klasyfikacji trzech pokoleń eksperymentalnych pisarek (za Ellen Friedman i Miriam Fuchs), sytuuje jej utwory w kontekście koncepcji *écriture féminine* oraz koncepcji autora sformułowanej przez Agambena. Analiza *Berga*, najbardziej znanej powieści Quin, przeprowadzona jest (bardzo przekonująco) w odniesieniu do bardzo różnych koncepcji: od Freudowskiego kompleksu Edypa i karnawału Michaiła Bachtina po *Einführung*, *Zuführung* i *Nachführung* Wilhelma Worringera. W samej sekcji poświęconej *Bergowi* autor odnosi się aż do 15 źródeł literaturoznawczych poświęconych twórczości Quin. Czytelnik odnosi wrażenie, że doktorant dotarł do wszystkich tekstów naukowych poświęconych jej twórczości. W drugiej połowie sekcji znajduje się wyjątkowo dużo cytatów blokowych. Ostatni akapit sekcji, w którym zwyczajowo zawiera się tylko konkluzje płynące z własnego wywodu, mgr Piotrowski zawiera cytat blokowy z artykułu w „Guardianie”, w którym znajdują się dość banalne stwierdzenia: „*Berg* is a beautiful novel (...) The best novel ever set in Brighton in my opinion (...) Ann Quin’s *Berg* is the real deal”. Podrozdział poświęcony powieści *Passages* bardzo szybko przechodzi do analizy skoncentrowanej na afekcie i somatyczności. Autor korzysta z narzędzi zaczerpniętych z *The Cultural Politics of Emotion* Sarah Ahmed, *Ordinary Affects* Kathleen Stewart i *Encountering Affect* Bena Andersona. W tej, jak i w każdej innej sekcji, doktorant bardzo sprawnie aplikuje wybrane aspekty teorii afektu i cielesności, dając świadectwo swoich wyróżniających się umiejętności interpretacyjnych. Rozdział trzeci liczy ok. 120 stron i jest jednym z najdłuższych; aż 23 strony stanowią w nim same cytaty blokowe.

W rozdziale czwartym pt. „Anna Kavan: Wor(l)ds Encased in Ice” autor bardzo wnikliwie analizuje charakterystyczne cechy pisarstwa Kavan, a w szczególności jej „*nocturnal, affect-laden imagery*”. Szczególnie udana wydała mi się błyskotliwa analiza wątków traumy z wykorzystaniem koncepcji Jacques’a Lacana. W sekcji poświęconej powieści *Sleep Has His House* aż ¼ treści stanowią cytaty (w tym ponad połowę konkludującego akapitu). W dwóch ostatnich sekcjach, które traktują o powieściach *Who Are You?* i *Ice*, autor porusza bardzo wiele bardzo ciekawych wątków interpretacyjnych (z wykorzystaniem m.in. teorii Julii Kristevy, Slavoj’a Žižka i Hala Fostera), z których znaczna część moim zdaniem nie jest ściśle związana z tematyką pracy, czyli kwestiami afektu i somatyczności. Doktorant bardzo sprawnie ukazuje eksperymentalny charakter omawianych powieści.

Znaczna część konkluzji pracy – sekcja zatytułowana „In a Parting Embrace” – brzmi jak kolejne wprowadzenie do twórczości grupy brytyjskich eksperymentalistów. Autor znów opisuje wyróżniki ich awangardowości oraz nawiązuje do społecznego kontekstu lat 60. Na str. 631 czytamy: „As a group, the Affective Vanguard ‘contributes to the avant-garde renaissance that flourished in the 1960s and early 1970s’ – its members explored a wide range of themes and ideas, reflecting the complexity of the intellectual atmosphere of the mid-twentieth century”; następnie autor dodaje: „they were eager to push the boundaries”. Po 600 stronach pracy nie ma moim zdaniem potrzeby podawać (ponownie) takich oczywistych, ogólnikowych informacji. Oczekiwałem od tej sekcji raczej porównania wniosków płynących z analiz przeprowadzonych w poszczególnych rozdziałach – podobieństw i różnic w reprezentacji afektów przez omawianych autorów. Na kilku ostatnich stronach znajdujemy elementy takiego porównania, ale moim zdaniem mogłyby ono być bardziej szczegółowe. W konkluzjach autor zawarł także porównanie stosunku różnych twórców do realizmu, posiłkując się jednak głównie cytatami z innych krytyków.

Autor posługuje się językiem angielskim bardzo sprawnie. Ma niezwykle bogate słownictwo i imponującą znajomość złożonych struktur gramatycznych (w tym konstrukcji dość staroświeckich). Dysertacja jest przygotowana bardzo starannie pod względem językowym. Proporcjonalnie do treści błędów jest w niej niewiele (te pozwolę sobie wymienić na końcu). Jak już wspomniałem, mam poważne zastrzeżenia do stylu mgr. Piotrowskiego. Charakteryzuje się on wykorzystaniem wielości słów rzadkich i w moim odczuciu pretensjonalnych – słów, które bardzo rzadko spotykam we współczesnym dyskursie akademickim, słów, które wydają się zaczerpnięte z tezausa. Autor często używa wyrażeń egzotycznych, mimo że istnieją synonimiczne, o wiele odpowiedniejsze moim zdaniem, alternatywy: „miscomprehended” (zamiast „misunderstood”), „recrudescence” (zamiast „renewal”), „magniloquent” (zamiast „grandiloquent”) czy „hebetude” (zamiast „lethargy”). Ponadto autor używa takich słów jak „dunnage”, „plurisignation”, „oppugnance”, „noological”, „exiguity”, „nimiety”, „kairotic” (poprzedzone słowem „simply”), „velleity” („remained but a velleity”) i „haecceity”. Czytelnik często może odnieść wrażenie, że ma do czynienia z popisem leksykalnych możliwości autora, co sprawia, że treść wywodu schodzi na drugi plan. Niektóre zdania i sformułowania są według mnie kuriozalnie zawile: „The analysis betokens a major bifurcation...”, „Scholarly examination of complex figurations of sensorial oscillations”, „a panoply of incipient futurities”, „constitute a spirited espousal of concrescence”. Doktorant często używa czasownika „to pen”, a zamiast prostego „in” używa rozwlekłego „on the pages of”, co prowadzi do konstrukcji takich jak: „As penned on the pages of...”. Ponad 80 razy autor

stosuje archaiczną konstrukcję „many a/n”, nawet w utartych frazach, w których po „many” następuje liczba mnoga rzeczownika („in many a respect” zamiast „in many respects”).

Mgr Piotrowski często używa wyrazów charakterystycznych dla żargonu prawniczego takich jak „thereinto”, „therein”, „therebetween”, „thereto” czy „heretofore”. Okazjonalnie stosuje także wyrażenia obcojęzyczne, mimo że istnieją ich utarte odpowiedniki w języku angielskim: np. „*au fond*” (zamiast „in the end”), „*pour ainsi dire*” („so to speak”) i „*en général*” („in general”) z języka francuskiego, „*Selbst*” („self”) z języka niemieckiego czy „*conditio humana*” z łaciny. Z drugiej strony chciałbym podkreślić, że praca charakteryzuje się wielką dbałością o zapis wszelkich nazwisk i terminów obcojęzycznych. Autor nie pomija nigdy znaków diakrytycznych oraz pieczołowicie stosuje w takich sytuacjach kursywę. Choć w tekstach akademickich raczej nie stosuje się takich zabiegów literackich jak aliteracja, w dysertacji pojawiają się takie zbitki jak „violent, vehement, visceral” czy „warp and weft woven of words”, co daje ciekawy efekt. Doktorant posiadał rzadko spotykaną znajomość zasad interpunkcji. Na przestrzeni 700 stron tylko kilkakrotnie zauważyłem brakujące przecinki (w zdaniach *non-defining*: np. „at the University of Minnesota where he was granted a professorship”; „shared with the Imagists whose verbal economy...”).

Choć autor ma skłonność do stosowania stylu bardzo formalnego, w pracy pojawiają się też wyrażenia nieformalne, które moim zdaniem nie pasują do rejestru pracy doktorskiej. Mam na myśli wyrażenia takie jak „got off to a somewhat rocky start”, „back in the day”, „a writer all the way down”, „knowing full well”, „fast-forward to the modern times” czy „based off of” oraz następujące słowa: „goings-on”, „things” (np. „things his mother must have said”), „way” jako przysłówek (np. „way too many”), „huge” czy „MO” (skrót od „modus operandi”).

Uważam, że w trakcie przygotowania pracy do druku należy zatroszczyć się o większą zwięzłość wypowiedzi. Z niezrozumiałych dla mnie przyczyn autor nie stosuje zasady ekonomii językowej polegającej na niepowtarzaniu imion autorów. Dla przykładu: pełna forma „B. S. Johnson” pojawia się w pracy 231 razy, „Ann Quin” – 163 razy itd. Proponowałbym także ograniczenie liczby wtrąceń, które można byłoby pominąć lub zastąpić jednym słowem: “They proved, *and vociferously so*, that”, “conveys, *and does so with great efficacy*, the sheer”, „showcases, *and does so masterfully*, the condition”, „mirrored – *and importantly so* – by”, „opined, *and quite controversially so*, that”, „suspects (*and rightfully so*) that”. Autor ma skłonność do konstruowania tautologicznych i pleonastycznych wyrażen, które moim zdaniem należałoby poddać redakcji. Oto przykłady: „becloud the already *hazy* and *nebulous* field, will gradually *reveal* and *cast some light* upon...”, „combined together”, „the days of yore and glorious past”, „so real, so genuine”, „important watershed”, „fuse together”, “diverse and

heterogeneous”, “equally as ... as ...”, „drollery and jocularity”, „main bulk”, „laden with the heavy weight”, „nescience, wilful ignorance”, „in actual fact”, „main heroine”, „basic and rudimentary”, „implode and collapse on itself”.

Okazjonalnie w pracy pojawiają się stwierdzenia, które moim zdaniem intelektualnie odstają od bardzo wysokiej jakości wyводу prowadzonego przez doktoranta. Mam na myśli banalne uwagi takie jak „The author reminds us that literature may be a balm in these here trying times” czy „Ann Quin reminds the reader that reality has many different facets, all of them interesting and unique”. Rekomendowałbym usunięcie z pracy również takich stwierdzeń jak „Joyce’s *chef-d’oeuvre* pushed the novelistic forms to its limits” (o *Ulissesie*), „[its] fathomless profundities have kept so many scholars occupied until this very day” (o *Finneganów Trenie*) oraz „Each and every novel of his is a real *tour de force* of emotions. B.S. Johnson’s novels are bold; they are vivid; and they are ferocious”. Za niepotrzebne uważam określenia (rodem z egzaltowanych blurbów lub recenzji), których autor używa zazwyczaj w konkluzjach sekcji poświęconych poszczególnym powieściom: „this poetic pearl of a novel” i „*tour de force* of a novel” (o *Sleep Has His House*), „a masterpiece of a novel that forever changed the literary landscape of Great Britain and Ireland” (*Ulisses*), „his *tour de force* of a novel” (*Trawl*), „so interesting and unusual a read” i „ambitious *tour de force* of a novel” (*Albert Angelo*) oraz „Quin’s treasure of a novel” (*Passages*).

Błędów, jak wspominałem jest proporcjonalnie niewiele. Oto niektóre z nich (elementy zaznaczone drukowanymi literami to elementy, których brakuje lub które zastępują błędne formy): „to name but A few names” (kilkakrotnie) + „for the period of A few years” (580), „the present dissertations”, brak spacji między “body” a myślnikiem na str. 23, “came TO equate” (31), „as it is intimated”, „opus magnum” (zamiast „magnum opus”, 35), „underlaid with” (zamiast „underlain” – kilkakrotnie), „marvel upon” (standardowo „at”), „all sphere OF human life”, zbędny myślник między „truth” a „something” (94), „Leys makeS” (112), “in a way mutually complementary way” (197), „in that IT foregrounds” (260), czasownik „coalesce” użyty jako przechodni (286), „subject discovering THEMSELF” (303), „indulges IN fantasies” (304), „in stark contrast TO” (326, 371), „in common WITH writers” (333), „a buster of A man” (343), „seen in A negative light” (351), „The meaningless of post-war existence” (w cytacie z Francisa Bootha), „given by AN unspecified someone” (391), „becomes A crucible of” (420), „may well had been” (424), „a tangle OF affective abstractions” (434), „unregular” (451), „it is also does not” (460), „such infinitesimally diminutive details such as” (495), „Brian Massumi’s theory, who conflated” (555), „as testifieS to by” (572), „as inseparable from her fragile alter ego as much as Barthes” (588), „does not disregard _ purely veristic search” (619), „Why, after

all, to share” (623), „second of all” (fraza uważana za niepoprawną – 451, 624). Tu lista wyrażzeń, w których brakuje rodzajnika określonego lub użyty jest rodzajnik nieokreślony, choć moim zdaniem powinno być użyte „the”: “all THE major themes” (23), “emphasises THE social utility of” (31), “to THE more mundane” (35), „some of THE more conventional” (97), „on THE part of” (124), „on A par with” (146), „achieved THE full recognition they truly deserved” (197), „THE deeply autobiographical *Trawl*” (246), „begins THE onerous task of” (251), „takes THE form of minutes”, „plays with THE idea of prospective” (305), „on THE part of the author” (332), „concept of THE Ideological State Apparatus” (346). Oto lista nielicznych literówek z pierwszej połowy pracy: „Allan Sillitoe” (36), „Pompidous” (43), „flateather” (207), „decad” (215), „artifiaction” (260), „does do” (zamiast „so”) (284), adapt/adopt (286), „out own” (zamiast „our”) (321), contract/contrast (326), „legendary published” (publisher) (329).

Mimo opisanych mankamentów, głównie natury stylistycznej, praca bezdyskusyjnie zasługuje na bardzo wysoką ocenę. Przedłożona rozprawa jest dowodem na to, że mgr Krystian Piotrowski posiadał ogromną wiedzę teoretyczną oraz zaawansowane umiejętności analityczne, a jego dysertacja doktorska pt. „The Affective Vanguard: Affectivity and Somaticity in Twentieth-Century British Literature” stanowi istotny i oryginalny wkład do stanu badań w dziedzinie literaturoznawstwa. Niniejszym wnioskuję o dopuszczenie mgr. Piotrowskiego do dalszych etapów postępowania doktorskiego oraz o wyróżnienie pracy ze względu na niezwykle obszerny materiał badawczy, imponującą orientację w zakresie brytyjskiej literatury awangardowej oraz modelowe zastosowanie narzędzi metodologicznych do analizy tekstów literackich. Uważam również, że dysertacja powinna ukazać się drukiem po dokonaniu licznych skrótów oraz poddaniu jej gruntownej redakcji.

Wojciech Drąg